

RICHARD WEBSTER

ANIOŁY I DUCHOWI PRZEWODNICY

JAK NAWIĄZAĆ KONTAKT
Z NIEWIDZIALNYMI
POMOCNIKAMI?



RICHARD WEBSTER

ANIOŁY I DUCHOWI PRZEWODNICY

JAK NAWIĄZAĆ KONTAKT
Z NIEWIDZIALNYMI
POMOCNIKAMI?

PRZEŁOŻYŁA
Magdalena Niemczyk



TYTUŁ ORYGINAŁU:
Spirit Guides & Angel Guardians

Redaktorka prowadząca: Ewa Pustelnik
Wydawczyni: Agnieszka Fiedorowicz
Redakcja: Urszula Rafa
Korekta: Urszula Rafa, Agata Ługowska
Projekt okładki: Ewa Popławska
Ilustracje na okładce i w książce: © Nikki Zalewski / Stock.Adobe.com
DTP: Maciej Grycz

Translated from
Spirit Guides & Angel Guardians
Copyright © 1998 Richard Webster
Published by Llewellyn Publications,
Woodbury, MN 55125 USA
www.llewellyn.com

Copyright © 2024 for the Polish edition by Wydawnictwo KobiECE
Agnieszka Stankiewicz-Kierus sp.k.

Copyright © for the Polish translation by Magdalena Niemczyk

Wszelkie prawa do polskiego przekładu i publikacji zastrzeżone. Powielanie i rozpowszechnianie z wykorzystaniem jakiejkolwiek techniki całości bądź fragmentów niniejszego dzieła bez uprzedniego uzyskania pisemnej zgody posiadacza tych praw jest zabronione.

Wydanie elektroniczne
Białystok 2024
ISBN 978-83-8371-506-3

Grupa Wydawnictwo KobiECE | www.WydawnictwoKobiECE.pl



Spis treści

Pomocnicy z drugiej strony	9
Nota o autorze.....	11
Przedmowa.....	13
Wstęp: Twój nieograniczony potencjał	15

Część I: Anioły stróże

Anioły.....	25
Twój anioł stróż.....	49
Kreowanie własnego anioła stróża	77
Praca z archaniołami	89
Uzdrowiciele.....	101
Anioły, twórczość i sztuki piękne	113
Twój anielski pamiętnik	123
Twój anielski ołtarzyk.....	131
Kamienie szlachetne a twój anioł stróż	137
Odnajdywanie życiowego celu z pomocą anioła stróża	143

Część II: Duchowi przewodnicy

Duchowi przewodnicy	151
Sposoby nawiązywania kontaktu z duchowymi przewodnikami.....	167
Intuicyjne odnajdywanie duchowych przewodników	193
Duchowi przewodnicy a zdrowie emocjonalne.....	203
Większa pewność siebie i wyższa samoocena.....	213
Twoi nieograniczeni opiekunowie	219
Koło metapsychiczne	231
Jak zostać medium	247
Praca w parach.....	251
Związki z przeszłym życiem.....	255
Inni niewidzialni pomocnicy	263
Wnioski	271
Słowniczek	275
Polecane lektury	281

Anioły



Kim lub czym jest anioł? Słowniki podają, iż anioły to istoty duchowe towarzyszące Bogu. Są także posłańcami Boga. Marcin Luter napisał, że: „Anioł to stworzenie duchowe, bez ciała, stworzone przez Boga na służbę chrześcijaństwu i kościołowi”^{*}.

Definicja ta wydaje się wskazywać, że jedynie uduchowieni ludzie mogą widywać anioły, a to nieprawda. Wyznawcy wielu religii lub osoby bezwyznaniowe także je widywali. Definicja ta jest tym bardziej niejasna z uwagi na fakt, że anioły mogą ukazywać się w różnej postaci różnym osobom. Niektórzy zatem są w stanie je dostrzegać, podczas gdy inni pozostają jedynie świadomi ich obecności. Większość ludzi jest ich świadoma tylko wówczas, gdy słyszy ów cichy wewnętrzny głos, który zwykle nazywamy sumieniem.

Nawet ci, którzy widują anioły, postrzegają je w odmienny sposób. Jeden z moich przyjaciół, który przeszedł przez to zmieniające całe życie doświadczenie, powiedział mi, że kiedy zobaczył anioła, najpierw się przeraził.

^{*} Marcin Luter, *Table Talk*, tłum. William Hazlitt (1821, przedruk, London: Harper Collins 1995). Książka z powiedzeniami Marcina Lutra została opublikowana pośmiertnie w 1566 roku i zawiera wiele cytatów, epigramów oraz porad, których udzielił przy stole obiadowym.

– Był ogromny. Miał co najmniej trzy i pół metra wysokości i wyglądałby zupełnie jak człowiek, gdyby nie te skrzydła – opowiadał.

Tydzień później, po moim odczycie, podeszła do mnie pewna pani i powiedziała, że widziała anioła, i był to „malutki kupidyn, którego aż chciało się wziąć na ręce i przytulić”.

Anioły mogą zmieniać kształt i postać, kiedy tylko zechcą. Oczywiście mogą też zmieniać wygląd w zależności od rejonu świata, w którym działają. W Afryce będą przypominać Afrykańczyków, a na Dalekim Wschodzie – Azjatów. Mój przyjaciel, który przez wiele lat mieszkał w Japonii, powiedział mi, że anioł, którego widział w swoim biurze, wyglądał jak Japończyk i nosił kimono.

Anioł, którego zobaczysz, może nie być ubrany w tradycyjne białe szaty, może nie mieć złotej aureoli nad głową ani gorejącego miecza lub harfy w dłoni. Twój anioł może nawet wydać ci się najzwyklejszą osobą. Odnotowano takie przypadki.

Interesującym przykładem jest przeżycie jednej z moich koleżanek, która, obudziwszy się pewnego ranka, odkryła, że po całonocnych opadach śniegu nie jest w stanie uruchomić samochodu. Ponieważ musiała zawieźć do szkoły dwoje dzieci, zamówiła taksówkę. Kiedy taksówka przyjechała, młodszy synek nalegał, by mama z nimi pojechała. Dzieci wysiadły pod szkołą, a kobieta poprosiła taksówkarza, żeby podwiózł ją do centrum handlowego. Dopiero wówczas zdała sobie sprawę, że może mieć zbyt mało gotówki. Jest samotną matką, więc taka przejażdżka to dla niej nie lada luksus. Na szczęście miała w portfelu tyle, aby zapłacić kierowcy, lecz zbyt mało, żeby pozwolić sobie na podróż powrotną. Przez pół godziny siedziała na ławce w centrum, zastanawiając się, co zrobić. W końcu zaczęła dzwonić do różnych korporacji taksówkowych, żeby sprawdzić, czy uda się jej wynegocjować jakąś specjalną cenę na powrót do domu. Żadna z agencji nie była tym zainteresowana. Znajoma zdecydowała więc iść do domu pieszo. Wyszła z centrum, gdy nagle tuż

obok niej zatrzymała się jakaś taksówka, a kierowca zwrócił się do niej po imieniu:

– Zawiozę panią – powiedział. Z karteczki odczytał zapisany tam adres, by się upewnić. – To tam mamy jechać, prawda?

Zaskoczona i zdezorientowana kobieta wsiadła do taksówki i wróciła do domu. Kiedy dojechali, otworzyła portfel i zapytała, ile płaci za tę jazdę.

– Niech będzie na mój koszt – powiedział kierowca.

– Dziękuję – odpowiedziała, czując zakłopotanie większe niż kiedykolwiek. Wsiadła z taksówki i spojrzała na drzwi wejściowe swojego domu. Poczuła nagle, że jej krótkie „dziękuję” to niezbyt adekwatne wyrażenie wdzięczności, zatem odwróciła się, lecz... ani taksówkarza, ani taksówki już nie było. Jeśli nie liczyć zaparkowanych na poboczu aut, ulica była całkiem pusta.

Mniej dramatyczny przypadek zdarzył się jednej z moich znajomych, która znalazła się późnym wieczorem na przedmieściu Los Angeles bez kluczyków do auta i bez pieniędzy. Wyszła z biura w pośpiechu i zapomniała zabrać swoją torebkę. Rozmyślając co zrobić, modliła się o jakąkolwiek pomoc. W tej samej chwili do drzwi wejściowych biurowca, w którym pracowała, podszedł jakiś człowiek i je otworzył. Nigdy wcześniej nie widziała tam tego mężczyzny. Wymienili uprzejme powitanie, gdy wbiegała za nim przez otwarte drzwi, by pognać na górę do swego biura. Kiedy wróciła na dół, mężczyzny już tam nie było. Następnego dnia znajoma przeprowadziła szeroko zakrojone poszukiwania, które objęły także inne korporacje mieszczące się w biurowcu, aby mu podziękować. Nikt jednak o takim człowieku nie wiedział, a ona już więcej go nie spotkała. Nic dziwnego, że jest przekonana, iż był to anioł zesłany w odpowiedzi na jej modlitwy.

To dobre przykłady tego, w jaki sposób anioły przychodzą nam z pomocą w najmniej oczekiwanych chwilach. Ogólnie rzecz biorąc, pojawiają się, gdy potrzebujemy pomocy, po czym, wykonawszy zadanie, po prostu znikają.

Historia aniołów

Anioły pojawiają się w licznych tradycjach religijnych. Najwcześniejsze relacje na ich temat pochodzą z czasów starożytnych Asyryjczyków i Babilończyków*.

Babilończycy wierzyli, że wszyscy mamy własnego anioła stróża. Uważali anioły za istoty nadnaturalne, które mają dbać o nasze najwyższe dobro, trwać przy nas, gdy postępujemy dobrze, a na jakiś czas nas opuszczać, gdy robimy coś złego. Anioły miały też zanosić bogom ludzkie prośby i przynosić odpowiedzi.

Izraelici poszli w swych wierzeniach o krok dalej: wierzyli w jednego Boga występującego w towarzystwie niezliczonego zastępu aniołów działających w roli pośredników. Wiara w anioły odegrała ważną rolę w żydowskiej myśli i literaturze, a szczególnie w pismach niebiblijnych**.

Chrześcijaństwo także przyjęło anioły na swój pokład, lecz wiara w Ducha Świętego nałożyła na angelologię pewne ograniczenia. W gruncie rzeczy w Biblii zawarto ostrzeżenie, aby nie czcić aniołów***.

Ślady tradycji angelicznej odnaleźć można w niemal wszystkich, o ile nie wszystkich, głównych systemach religijnych, lecz największą popularność zdobyła w chrześcijaństwie, judaizmie i islamie. Nie jest to dziwne, jeśli zauważymy, że judaizm i chrześcijaństwo łączy Stary Testament, a islam został dotknięty jego dużym wpływem. Judaistyczna diaspora także uległa wpływowi

* Paola Giovetti, *Angels: the Role of Celestial Guardians and Beings of Light* (York Beach: Samuel Weiser, Inc., 1993), s. 4.

** Keith Crim, Roger A. Bullard i Larry D. Shinn, wyd. *The Perennial Dictionary of World Religions* (San Francisco: Harper and Bow, 1989), s. 36. Oryginalnie wydana jako *Abington Dictionary of World Religions* przez Abington Press, Nashville, 1981.

*** Pismo Święte, Kol. 2, 18. Zmiana stosunku Kościoła katolickiego do aniołów rozpoczęła się w chwili potępienia ich przez św. Pawła. Na soborze w Nicei w roku 325 n.e. wiara w anioły stała się częścią doktryny Kościoła. Kilka lat później, w roku 343 n.e., Synod w Laodycei uznał kult aniołów za bałwochwalstwo. Czterysta lat później Synod Ekumeniczny oznajmił, iż liczba aniołów jest ograniczona.

zaratustriańskiej kosmologii anielskiej sięgającej wstecz do co najmniej VII wieku p.n.e.

Anioły wspominane są w Biblii około trzystu razy*.

Jednym z dobrych przykładów jest fragment, w którym Bóg posłał anioła na pomoc Danielowi, który znalazł się w jamie lwów. Anioł przybywa i zamyka paszcze głodnym zwierzętom (Dn 14, 36). Innym przykładem jest zesłanie przez Boga anioła do św. Pawła, by obwieścić mu, że ocaleje z tonącej łodzi (Dz 27, 21–26).

W Księdze Hioba (38, 7) znaleźć można wzmianki, iż anioły cieszyły się życiem jeszcze przed stworzeniem świata materialnego. Kiedy już powstał, aniołom przypadło zadanie chronienia i opiekowania się ludźmi. W Księdze Psalmów (91, 11–12) czytamy:

*Bo swoim aniołom dał rozkaz o tobie,
aby cię strzegli na wszystkich twych drogach.
Na rękach będą cię nosili,
abyś nie uraził swej stopy o kamień**.*

Znacznie wyraźniejszy przykład napotykaemy w Ogrodzie Getsemani, w którym modli się Jezus (Łk 22, 42–43), wiedząc o czekającym go ukrzyżowaniu:

„Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!” Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i umacniał Go.

* Słowo *anioł* pojawia się w Biblii 292 razy, a w wielu innych miejscach anioły określa się zamiennie słowami: cherubiny, serafini, trony, moce, duchy posługujące (usłużne) itp. Główne odniesienie do aniołów w Piśmie Świętym odnajdujemy w następujących fragmentach: Rdz 3, 23–24; 16, 7–13; 22, 10–12; 28, 12; 32, 25; Wj 3, 2; Pwt 33, 2; Sdz 13, 2–5; 13, 20; 1 Krl 19, 4–8; Hi 38, 7; Ps 68, 17; 91, 11–12; 03, 20; Iz 6, 1–7; Dn 3, 24–28; 6, 22; 8, 15–17; 10, 5–6; 10, 12–14; Tb 5, 4; Mt 1, 19–24; 2, 19–20; 13, 41–42; 16, 27; 18, 10; 22, 30; 28, 2–6; Łk 1, 11–12; 1, 26; 2, 8; 2, 21; 16, 22; 24, 2–4; J 20, 12; Dz 1, 10–11; 12, 6–9; 8, 26; 12, 23; 27, 23–24; Kor 13, 1; Hbr 1, 14; Ap 22, 8.

** Wszystkie polskie tłumaczenia cytatów biblijnych zaczerpnięto z *Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu* w przekładzie z języków oryginalnych, wyd. Pallotinum, Poznań–Warszawa 1990 – przyp. red.

Anioły pełnią też niezwykle istotną funkcję boskich posłańców. Pozostają oczywiście w ważnych związkach z Bogiem, ale nigdy nie były świadkami Jego chwały. Z tylko jednym znanym nam wyjątkiem anioły nigdy wcześniej nie były ludźmi. (Prorok Henoch, autor Księgi Henocha, został zabrany do nieba przez Archanioła Michała i Bóg przemienił go w anioła). Anioły mogą ukrywać się w ludzkiej postaci, nie są jednak duszami osób zmarłych. Są nieśmiertelni, nie mają wieku ani płci (Mt 22, 30), natomiast mają zdolność bycia widzialnym lub niewidzialnym. Nikt nie zna ich liczby. W Kościele katolickim wierzy się, że w chwili narodzin każdemu człowiekowi przydzielony jest co najmniej jeden anioł stróż. Starożytne nauki judaistyczne utrzymują, że każdy Żyd ma 11 tysięcy aniołów stróżów!*

Szczególne znaczenie duchowe przypisywano od zawsze cyfrze siedem. Starożytni esseńcy, żydowska sekta założona około 4000 lat temu, wierzyli między innymi w Drzewo Życia – z siedmioma sięgającymi niebios gałęziami oraz siedmioma solidnie wrastającymi w ziemię korzeniami. Owe gałęzie i korzenie skojarzono z siedmioma porankami i wieczorami dni tygodnia oraz siedmioma aniołami. Stamtąd też wywodzi się siedmiu chrześcijańskich archaniołów. Jednakże większa część wiedzy o aniołach nie pochodzi z Biblii, lecz od Pseudo-Dionizego, którego anielską hierarchię omówię w następnym rozdziale.

Od tysięcy lat anioły są znane w Indiach, a literatura sanskrycka obfituje we wzmianki o nich**.

Bhavadgita radzi ludziom, aby składali opiekuńczym aniołom codzienne ofiary***.

* Linda Georgian, *Your Guardian Angels* (New York: Simon and Schuster, 1994), s. 39.

** Hindusi mają całą kosmologię anielską. Gandharva to anioły muzyki; Yaksha i Kinnara to półboskie anioły; z których grupa Yaksha to anioły wyżej rozwinięte; Apsaras to anioły żeńskie, adepci tańca i muzyki; oraz Sthana-devata – bóstwa naczelne. Istnieje pięć typów aniołów Sthana-devata: Grama-devata opiekują się wsiami; Vana-devata chronią lasy; Griha-devata chronią domostwo; Anagar-devata chronią miasta; Kshetra-pala chronią pola i farmy.

*** Bhavadgita, III, ii:12.

Nawet dziś ortodoksyjni hinduiści praktykują różnorodne rytuały oraz ceremonie dla aniołów, wierząc, że ich dobrobyt i powodzenie zależą od tego, jaką mają u aniołów opinię.

Archanioł Gabriel objawił się Mahometowi, co dało początek powstaniu islamu. Podobnie objawienie się anioła Moroni Josephowi Smithowi 21 września 1832 roku doprowadziło do powstania Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich.

Wieśniaczka Joanna d'Arc, usłuchawszy anielskich głosów, stanęła na czele francuskiej armii i zmusiła Anglików do odwrotu z jej rodzinnego kraju w czasie wojny stuletniej. Najwyraźniej widywała też anioły kilka razy na tydzień, ponieważ sama oświadczyła: „Widziałam (anioły) oczami mojego ciała tak samo wyraźnie, jak was teraz widzę. A kiedy odchodziły, płakałam i pragnęłam, by mnie ze sobą zabrały”^{*}.

Joanna d'Arc miała także zdolności telepatyczne, umiejętność jasnowidzenia oraz dar przewidywania przyszłości. Potrafiła na przykład przekazać królowi słowa modlitwy, jaką sam ułożył w myślach. Potrafiła też dostrzec poprzez jasnowidzenie miecz ukryty za kościelnym ołtarzem. Wskazywała ludziom miejsca na ciele, w które miały trafiać strzały podczas znanej bitwy o Orléan. Pewien flamandzki dyplomata zapisał jej przeczucia przed walką, i okazały się one słuszne w każdym szczególe^{**}.

Idea osobistego anioła stróża poczyniła wielki krok naprzód około 150 r. n.e., kiedy Hermas spisał swoje przeżycia z osobistym aniołem pasterzem. Jego książka pt. *Pasterz Hermasa* zyskała ogromną popularność, ponieważ zachęcała ludzi do uznania aniołów za osobistych pasterzy Boga^{***}.

^{*} Joan of Arc, cyt. w: *Do You Have a Guardian Angel?*, John Ronner (Murfreesboro: Mamre Press, 1985), s. 108.

^{**} Encyclopedia Britannica, *Macropaedia*, vol. 1, x 875. (Chicago: Encyclopedia Britannica, Inc., 15th ed., 1974).

^{***} Brian Inglis i Ruth West oraz The Koestler Foundation, *The Unknown Guest* (London: Chattoand Windus Limited, 1987), s. 9.

W XIII wieku Tomasz z Akwinu (1225–1274), znany ze swego zdumiewającego intelektu „anielski doktor”, spisał osiemnaście opasłych ksiąg, tworząc w ten sposób prawdziwą encyklopedię myśli religijnej. Jego najśłynniejsze dzieło, *Summa Theologiae*, obejmuje piętnaście wybranych wykładów o aniołach, jakie Tomasz wygłosił za ledwie w ciągu tygodnia. Wiele idei Tomasza z Akwinu nie uzyskało wówczas akceptacji, lecz reformatorzy Kościoła rzymskokatolickiego na soborze w Trydencie (1545–1563) korzystali z jego prac podczas tworzenia dekretów, nadając tym samym akwińczykowi trwające po dziś dzień znaczenie w Kościele. W roku 1879 papież ogłosił teologię Tomasza z Akwinu „obowiązującą po wsze czasy”.

Przez mniej więcej dwieście lat ludzie uważali anioły za częściowo przestarzały i niemodny element kosmologii. Jednakże dzisiaj obserwujemy ich wielki powrót. Psychologowie traktują ten temat poważnie. Carl Gustav Jung wierzył w anioły bezwzględnie i opisywał je jako „istoty bez duszy, które nie reprezentują niczego innego poza myślą i intuicją Pana”^{*}.

Podobnie wiele setek tysięcy, o ile nie milionów, ludzi na całym świecie jest w stanie potwierdzić widzenie aniołów. W większości przypadków doświadczenie to staje się jednym z najcenniejszych wspomnień całego życia.

Anielska praca

Anioły zazwyczaj działają jako pośrednicy pomiędzy niebem a ziemią, choć uważa się ich także za przewodników, opiekunów oraz żywicieli. Słowo „anioł” pochodzi od greckiego *angelos*, które to z kolei wywodzi się z hebrajskiego słowa *mal’akh*, czyli „posłannik”.

Standardowo anioły pracują z każdym z nas pojedynczo, jeden anioł – jeden człowiek. Są to nasze anioły stróże. Jednakże

^{*} C.G. Jung, *Memories, Dreams, Reflections* (London: Collins and Routledge & Kegan Paul, 1963), s. 302.

odnotowano też sytuacje, podczas których widywano duże grupy aniołów. Prawdopodobnie najśłynniejszym tego przykładem jest ukazanie się pasterzom Anioła Pańskiego zapowiadającego narodzenie Jezusa. „Przekazawszy im te wieści, Anioł znalazł się nagle w otoczeniu całej rzeszy anielskiej” (Łk 2, 13). Współczesnym przykładem pojawienia się „całego zastępu aniołów” jest zdarzenie, jakie miało miejsce na zboczu góry w okolicach Lee Abbey w północnym Devon, w 1952 roku.*

Istnieje wiele przekazów na temat pomocy niesionej przez anielskie zastępy armii brytyjskiej podczas I wojny światowej. Pierwsze pojawienie się aniołów odnotowano w 1915 roku, a ich asysta trwała do końca wojny. Potocznie nazywa się je „Aniołami z Mons”, ponieważ właśnie tam ujrano je po raz pierwszy.

W lipcu 1918 roku siły niemieckie zobaczyły nadciągającą w ich stronę brygadę kawalerii. Kawalerzyści nie byli jednak ubrani w khaki, lecz w białe mundury i jechali na białych koniach. Niemcy kilkukrotnie ostrzelali brygadę, lecz żołnierze nadal zmierzali w ich stronę, najwyraźniej nie odnosząc żadnego szwanku. Nawet karabiny maszynowe nie robiły na nich wrażenia. Dowódca szarżującej brygady jechał kilka kroków przed innymi. Jego włosy wyglądały jak utkane ze złota i wydawało się, że wokół głowy ma aureolę. U boku dowódcy błyszczał wielki miecz, lecz obie dłonie jeźdźca spoczywały lekko na wodzach jego rumaka. Nagle, jakby na rozkaz, żołnierze niemieccy zawrócili i uciekli, przerażeni widokiem tej dziwnej białej kawalerii**.

* Hope Price, *Angels: True Stories of How They Touch Our Lives* (London: Macmillan London, 1993), s. 5.

** *This England*, Cheltenham, zima 1982. Narracja w pierwszej osobie prowadzona przez kapitała Cecila Wightwicka Haywarda. Istnieją liczne opowieści o aniołach oraz ich odwiedzinach podczas I wojny światowej. Niektórzy ludzie twierdzą, że wszystko zaczęło się od opowieści pod tytułem *Łucznicz* (*The Bowmen*) wydanej w Londynie w „London Evening News” 29 września 1914 r. Opowieść zawiera opis licznej grupy Łuczników z Agincourt, którzy zabili 10 tysięcy Niemców, nie odnosząc w swych szeregach ani jednej straty. Po ukazaniu się tej historii pojawiało się wiele osób, które twierdziły, że widziały anioły na froncie. Melvin Harris w swej sceptycznie nastawionej książce *Investigating the Unexplained* (Buffalo: Prometheus Press, 1986) nazwał tę relację tragicznym samooszukiwaniem się.

Przykłady te dowodzą, że anioły nadal działają w świecie, jednakże wielu ludzi odrzuca ten temat, uznając go za przedmiot mitów i bajek. Może właśnie dlatego ludzie, którzy widzieli anioły, zwykle milczą. Jeśli nawet sam nie widziałeś anioła, jestem przekonany, że znasz kogoś, kto widział, ale utrzymuje to w tajemnicy z obawy przed ośmieszeniem.

W minionych wiekach ludzie swobodnie rozmawiali o aniołach. Obecnie nawet członkowie kleru rzadko i niechętnie dyskutują na ten temat. To co najmniej dziwne, jeśli wziąć pod uwagę fakt, że każdego roku 29 września Kościół katolicki obchodzi Dzień Świętego Michała Archanioła i Chóru Aniołów. Kościół rzymskokatolicki jest nawet dokładniejszy w swych obchodach, świętując wówczas dzień Świętego Michała, Gabriela i Rafaela oraz wszystkich archaniołów.

Anioły mogą pojawiać się o każdej porze i w każdym miejscu. W Liście do Hebrajczyków (13, 2) św. Paweł mówi: „Nie zapominajmy też o gościnności, gdyż niektórzy, nie wiedząc, aniołom dali gościnę”.

Prawdopodobnie anioły istnieją jako wyobrażenia i potrzebują naszej inicjatywy, aby wkroczyć do naszego życia. Carl Gustav Jung wierzył w uniwersalne wyobrażenia wspólne wszystkim ludziom. Anioły stróże z pewnością są takim zbiorowym myśłokształtem ludzkości. Akceptacja ich istnienia pozwala nam otworzyć nasze dusze oraz zaprosić anioły do naszego życia.

Wiara w duchowych i anielskich opiekunów pozwala nam nawiązać kontakt z wyższym ja, co uwalnia naszą intuicję oraz kreatywność i sprawia, że anioły stają się prawdziwe. Don Gilmore, poseł i pisarz ze Spokane w stanie Washington, opisywał je jako „postacie, wyobrażenia lub wyrażenia, przez jakie przekazywana jest esencja i moc energii Boga”^{*}.

^{*} Don Gilmore, *The Nature of Angel Forms*, artykuł w „Angels and Mortals”, por. Maria Parisen (Wheaton: Quest Books, 1990), s. 7.

W przeszłości całe rzesze ludzi wierzyły w anioły, lecz obecnie rzadko się to zdarza*.

Jednakże można to robić indywidualnie, o czym opowiem dalej w tej książce, aby umożliwić ci zlokalizowanie twojego anioła stróża.

Hierarchia niebieska

Istnieje hierarchia niebieska lub inaczej święta hierarchia anielska, którą po raz pierwszy opisał Pseudo-Dionizy Areopagita w V wieku**.

Pseudo-Dionizy studiował Księgę Henocha oraz wiele innych pism judaistycznych i chrześcijańskich, podejmując próby wyjaśnienia różnic w hierarchii aniołów. Ostatecznie doszedł do wniosku, że istnieją „chóry anielskie”, które zorganizowane są w trzech grupach lub triadach.

* Jednak mimo wszystko można to zrobić, jak pokazuje nam przykład Aniołów z Mons. Jeszcze bardziej intrygujący przykład można znaleźć w *Conjuring Up Philip*, I. M. Owen i M. Sparrow (New York: Pocket Books, 1977). Książka opowiada o tym, jak kilku parapsychologów z Toronto stworzyło „ducha”, kreując jego osobowość. Uwierzyli, iż jest realną postacią, i odkryli, że przez to faktycznie taką postacią się stał. Choć nigdy się im nie pojawił, wydawał dźwięki, odpowiadał na pytania oraz unosił przedmioty. Część tych doświadczeń pokazano w telewizji, dzięki czemu ich świadkiem były tysiące osób.

** Pseudo-Dionizy Areopagita, *The Mystical Theology and the Celestial Hierarchies* (Godalming: The Shrine of Wisdom, 1949). Pseudo-Dionizy był prawdopodobnie mnichem z Armenii; jego pisma wielce wychwalali liczni papieże. Jego główne dzieła to: *O imionach Bożych*, *O teologii mistycznej*, *O hierarchii niebieskiej*, *Dziesięć listów*. Mówi się o nim „Pseudo” Dionizy, ponieważ wcześni chrześcijanie sądzili, iż był słynnym greckim sędzią, znanym pod tym samym imieniem, a wymienionym w Biblii. Do wieków średnich uczeni nie zdawali sobie sprawy, że Pseudo-Dionizy napisał swe prace w VI wieku, więc raczej nie mógł to być ten sam Dionizy, którego wymienia Pismo Święte. Stąd obecnie nosi przydomek Pseudo-Dionizego (Pseudo-Dionizjusza) lub też, co brzmi mniej przyjemnie, Fałszywego Dionizego.



*Sięgnij po
więcej!*



www.wydawnictwokobiece.pl



[kobiece](https://www.facebook.com/kobiece)



[wydawnictwo.kobiece](https://www.instagram.com/wydawnictwo.kobiece)